

Dlaczego Czesi?

Na początku był... majątek należący do Józefa Świdzińskiego, kupiony w 1802 roku przez osadników ze wspólnoty braci czeskich, którzy uciekali z Dolnego Śląska przed prześladowaniami. Akt kupna podpisywało czterech Janów: Pospiszył, Matejka, Polaczyk, Jersak. Powstał zbór, kościół, cmentarz, rozwinęło tkactwo. Czeskie tradycje budowlane odcisnęły się na wyglądzie miasteczka. Na przełomie XIX i XX wieku osiedlali się tu także Polacy, Niemcy i Żydzi. Do pobliskich Pożdżenic ze Szwabii i Sudetów przybyli m.in. dziadkowie Karla Dedeciusa, urodzonego w Łodzi tłumacza i popularyzatora polskiej literatury za żelazną kurtyną. Jako dzieciak spędzał tam sporo czasu. Zapewne widział, jak sąsiadują ze sobą kalwini, luteranie, baptyści, katolicy i wyznawcy judaizmu. W międzywojniu powstały zakłady włókiennicze. Gdy powstała Czechosłowacja, rozpoczęła się emigracja, domknięta w 1945 roku. Okupacja to prześladowania i konflikty narodowościowe. Niemal całkowicie wymordowano społeczność żydowską (około trzech tysięcy osób). Po wyzwoleniu do wyjazdu zmuszono Niemców. W Żelowie i pobliskich koloniach pozostało około 500 rodzin czeskich. „Wyczyszczony” w efekcie wojny z elementów „obcych” (przede wszystkim żydowskiego), Żelów, także ten współczesny, ma w swoim „genie” krzyżówkę kultur i religii, choć nie manifestuje tego przesadnie. Rzeczywistość jest tu już znacznie mniej „wieloraka”, choć wciąż społeczność czeska ma się dobrze, współtworzy lokalną kulturę. Najpewniej w mniejszym stopniu niż kiedyś codzienności towarzyszy rozbrajanie stereotypów o Czechach i Polakach – a tak staramy się myśleć o dawnym Żelowie. Niekoniecznie jak o przestrzeni idyllicznej, ale jak o laboratorium, gdzie powszechne wyobrażenia o sobie (o sąsiadach) podlegały szybkiej rewizji. To dawniej, a dziś? Jak – w szerszej perspektywie – Czech patrzy na Polaka, a Polak na Czecha? Kogo widzi? Co do tego mają stereotypy? Nie piszemy o knajpach i piwie. Nie piszemy o Czechach ateistach. Nie piszemy o rubasznym dowcipie Szwejka. Nie piszemy o wielu tematach i sprawach. Pomagają nam o tym nie pisać Mariusz Szczygieł, Leszek Engelking i Kateřina Minaříková. Jedno miejsce na mapie Łódzkiego dostarcza perspektywy na sprawy rozleglejsze.

Redakcja.

- -

Poniżej okładka i strona z numeru majowego, pierwszego w nowym layoucie. Numer majowy do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press i salonach empik. A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu) [TUTAJ](#)

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)